

Elayne F. Fracaro-Gallion

Collegium Civitas, Katedra Socjologii

Rozprawa doktorska: Wyobrażenia idealnego społeczeństwa. Badanie „pojęciowo-kreatywnej” funkcji zachodniej wyobraźni społecznej wykształconych i podróżujących Polaków i Amerykanów (streszczenie)

Wyobraźnię społeczną bada się techniką projekcyjną zawartą w pytaniu: „Czy może Pan/Pani opisać swoje idealne społeczeństwo?”, aby wywołać unikatową symulację jakościowego narzędzia badawczego, w której respondent, pochłonięty pewną ideą, przywołuje wprost z otchłani świadomości zbiorowej koncept twórczej funkcji wyobraźni społecznej. Poczuję się do obowiązku, jako socjolożka, do przesłedzenia tego aspektu wyobraźni społecznej, w najwyższym stopniu istotnego i skomplikowanego zjawiska społecznego, indywidualnego umysłu istoty ludzkiej jako zbiorowego bytu społecznego, torującemu drogę do kompleksowej i dynamicznej rzeczywistości społecznej. Podejmując się takiego zadania, zdaję sobie sprawę z tego, że stoję wobec wyzwania wyjaśnienia natury i struktury wyobraźni społecznej w toku naukowego badania empirycznego.

Uznanie, że nauki społeczne nie rozwijają się w próżni poświadczą kłopotliwość tego przedsięwzięcia. W nauce występuje wzajemna zależność, wynikająca także ze spotykania się umysłów badaczy społecznych. Pojawiła się potrzeba zbadania i potwierdzenia wzajemnej zależności odnośnie do tego zagadnienia. Nie można stwierdzić, że były liczne badania i debaty na temat wyobraźni społecznej. Rzeczywistość społeczna była tym, co badano i dyskutowano. Odwołałam się zatem na samym początku do Charlesa H. Cooleya, który przypomina, że rzeczywistość społeczna jest tym, co zdarza wewnątrz umysłu.

W dyskusji o rzeczywistości społecznej długo debatowano, czym jest jaźń, że tak jak istnieje w społeczeństwie, to nie może faktycznie być rozpoznana na zewnątrz społeczeństwa. Thomas Reid ([1785] 1969) dowodził, że osoba na przestrzeni danego czasu to nie sprawa konwencji czy stopnia, jaźń jest odmiennym rodzajem jestestwa od fizycznego ciała. I, by raz jeszcze wskazać Charlesa H. Cooleya, ujmującego jaźń jako relacją między osobistymi ideami, istniejącymi jedynie w umyśle jednostki, która w ten sposób jest uniwersum interakcji niepodobnym do jakiegokolwiek innego, mimo to zależnym od innych odnośnie do tego, jaka właściwie jest.

W *Identity of the self* Geoffrey Madell (1981) pisze: „choć moje obecne ciało może mieć swój częściowy odpowiednik w pewnym możliwym świecie, moja teraźniejsza świadomość nie może. Każdy teraźniejszy stan świadomości, który mogę sobie wyobrazić, jest albo mój, albo nie mój. Nie ma tu pytania o stopień”. W *Immaterial self* J. Fostera odczytujemy podobną linię argumentacji: „[...] wydaje mi się, że kiedy introspektywnie skupiam się na samym sobie, jestem nie tylko świadomy bycia w pewnym stanie mentalnym, uświadamiam sobie też, w pewnym stopniu bezpośrednio, bycie pewnym rodzajem rzeczy [...]”.

To, co zbiorowe, może wyjaśnić naturę relacji między różnymi elementami, relacji wiążącej umysł w jedną rzecz, posiadającą składniki mentalne jako wiązki własności niezbędnych do ukonstytuowania jedności. Jedynym sposobem uwidocznienia tego jest założenie pierwotnej relacji wpoświadomości w rozmaitych relacjach ustanawianych wobec i nawzajem siebie, co kieruje mnie, jako socjolożkę, znowuż do poglądu Cooleya.

Celem tego studium jest ożywienie badań nad społeczeństwem, tym, co zbiorowe, jako kompleksowym społecznym systemem „informacji”. Uważam, że wszelaka rzeczywistość jest wymianą informacji oraz że integralność informacji jest wiązana przez swe składniki w owej wymianie. W tym studium technika projekcyjna była niezbędnym środkiem badania wyobraźni społecznej.

Mam na myśli, czy też jako punkt wyjścia, to, że strukturę wyobraźni społecznej jako strukturę

uznawano za nieocenioną, mającą poważne zastosowania w innych strukturach komunikacji, które wiarygodnie działają jako ścieżki wymiany informacji, ulokowane w umyśle zbiorowym istot ludzkich, nie w jakimkolwiek innym miejscu. Socjologowie dopatrywali się tej idei w wielu teoretycznych próbach wybrukowania drogi dla wzajemnej zależności podmiotu od rzeczywistości społecznej. Natura społeczeństwa, rzeczywistość społeczna zależy od pewnej struktury hierarchicznej, złożonego i trwającego w czasie ustalonego porządku społecznego służącego wymianie/transferowi informacji, typowej dla świadomości zbiorowej istot ludzkich — uniwersum symbolicznego, które wiążąc poziomy musi być uporządkowane, aby zachować integralność systemu, rzeczywistość społeczną w percypowanym momencie, który zawiera przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Posłużenie się funkcjonalizmem strukturalnym wydaje się uprawnione w swojej aplikacji, aby uzasadnić to podejście, ale także koncepcje kultury, edukacji i klasy. Zapewnienie jasnej i głębszej ilustracji wyobraźni społecznej oraz jej zamiaru zrozumienia tego, co zbiorowe, wraz z poziomami wymiany i transferu informacji — nieprawdopodobnego zjawiska, jakim jest symboliczne uniwersum komunikacji, musiało być głębszym cofnięciem się do znacznie bardziej wewnętrznego i głębokiego oglądu matrycy społecznej.

Przy takim wglądzie można pytać, co wyznacza dystynkcję między tym, co postrzegamy jako to, co jest w nas, a tym, co widzimy na zewnątrz, oraz próbować zrozumieć, jak przemieszczamy się w czasoprzestrzeni, co jest katalizatorem interakcji społecznej — świadomość istot ludzkich. Utrzymujemy wtedy, że system wewnętrzny nie może być całkowicie czy zupełnie poznawany jedynie z systemu zewnętrznego, jako że świadomość społeczna jako wyobraźnia społeczna ma swoje kontrolujące aspekty dynamiczne: źródło, składniki i ograniczenia oraz dwie funkcje.

Stwierdzając to, stajemy się świadomi, że system wewnętrzny jest dalece bardziej kompleksowy i bardziej realny niż jakiegokolwiek obiekty zewnętrzne oraz że system uniwersów symbolicznych istnieje jako składniki wyobraźni społecznej, które występują w dwóch funkcjach. W pierwszej funkcji zawiera symbole, podobne do drogowych znaków nakazu, dla codziennego świata pracy, rzeczywistości naczelnej; a w drugiej funkcji uniwersum symboliczne istnieje i obejmuje symbole, które mają większe konceptualne znaczenie, gdy używa się ich w abstrakcyjnym pomiarze i tworzeniu.

Znajomość tego zmusza nas to obserwacji i rozpoznania nie tylko roli aspektów i funkcji wyobraźni społecznej, ale też, że taka głęboka świadomość społeczna, wyobraźnia społeczna tworzy możliwość wielości rzeczywistości; celem była tu próba dostępu do drugiej funkcji, aby dojrzeć ją w działaniu, tworzeniu innej rzeczywistości, społeczeństwa idealnego wyższego rzędu.

Wyłoniło się zatem pytanie, jaką metodologię rozwinąć i zastosować, aby zbliżyć się do drugiej funkcji wyobraźni społecznej. W świetle prac Noama Chomsky'ego, przynależy każdej jednostce jako twórczemu geniuszowi, oparta na procesie rzeczywistości społecznej jako sieci rozlicznych możliwości dostępnych jedynie poprzez interakcję społeczną zautomatyzowaną przez język; nie tylko język jako komunikowanie się, ale wewnętrzny język *I* i *me*. I tu odnajdujemy się w świadomości społecznej. George H. Mead pisał o mechanizmie świadomości społecznej jako organizacji wewnętrznego języka *I* i *me*, dzięki działaniu naszego poruszenia i manipulację odkrywamy ją na prostej płaszczyźnie uważności życiowej, która z kolei organizuje naszą świadomość społeczną i może budować wyższe płaszczyzny świadomości społecznej.

Biorąc to pod uwagę, uznałam, że dzięki stosowanej technice projekcyjnej mogłabym ukazać wyobraźnię społeczną w działaniu, w jej elemencie — interakcji społecznej. Wyobraźnię społeczną skłaniałam do dostępu do swej drugiej funkcji poprzez pytanie: „Czy może Pan/Pani opisać swoje idealne społeczeństwo?”.

Oczekiwany rezultatem było ukazanie struktury i ukierunkowania wyobraźni społecznej wraz z jej źródłem, składnikami i ograniczeniami, z którym wszystkie są społecznie tworzone w szerszym społeczeństwie.

Szersze społeczeństwo jest zbiorem zależnych części, i niezależnych... porównywanie rzeczywistości

społecznej wraz z jej wyobraźnią społeczną do funkcjonowania komputera to nowe i interesujące podejście badawcze do rzeczywistości społecznej i wyobraźni społecznej. Jako jednostki zależne aktorzy indywidualni wraz ze swymi motywacjami i aktywnością są rezultatem szerszego programu wraz z systemem działań zmierzających do zachowania integralności systemu, który w zasadzie jest wymianą informacji, zapisanym programem, z którym niewiele mogą zrobić. Czy brzmi to podobnie do Leibniza? Być może, w czym problem? Dla niektórych problemem może być idea, że ktoś inny jest wciągnięty w szerszy program. Nie sugeruję, że przyjmujemy to stanowisko, ale że posługujemy się nim hipotetycznie, by uzyskać nowy ogląd rzeczywistości społecznej.

Początkowo moim celem był w zasadzie dostęp do drugiej funkcji świadomości społecznej, przez to ukazanie jej ukierunkowania i przyporządkowanie trzem aspektom wyobraźni społecznej. Zadanie przeprowadzenia takiego badania wyobraźni społecznej oraz jakakolwiek konkretyzacja co do sekwencji zbiorowego myślenia i interakcji interpretować można na dwa sposoby. Z jednej strony, jest prawie nieistniejąca standaryzacja pojęciowa dla samej siebie i badania; dlatego, z drugiej strony, jako kwestia do dyskusji, gdyż wyobraźnia społeczna była przedwcześnie i fundamentalnie lekceważona.

Ostatecznie, największym wyzwaniem w takim studio było promowanie techniki projekcyjnej mało znanego podejścia dynamicznego w metodologii; organizacji respondentów i uważnego zastosowania techniki w tym badaniu jakościowym. Jako badaczka stawiałam pytanie w umyśle respondentów, aby przedstawili mi projekcję swojej wyobraźni społecznej, wraz z nadzieją uzyskania jasnego oglądu drugiej funkcji zoperacjonalizowanej w ich wyobraźni społecznej. Ta główna teza i wtórna przesłanka stały się przygotowawczą platformą teoretyczną dla rozwoju mocnej teorii ugruntowanej, teorii, która mogłaby także odnosić do już utrwalonej teorii społecznej na temat interakcji społecznej i struktury społecznej; te przypuszczenia stały się faktycznie ważnymi narzędziami zakotwiczenia badania empirycznego, które ukazuje wyobraźnię społeczną i jej drugą funkcję w zastosowaniu czy w działaniu użytkownika czy użytkowników.